

P. 25403

Opłata pocztowa ulaszczona ryzałtem.

Staw. ... nie przelastuje

Exemplarz obowiązujący.

Nakład ... egz.

Rok III

Białystok -- Warszawa

Data 25 marca 1932 r.

Nr. 11.

REFLEKTOR

NIEZALEŻNE SPOŁECZNO-KRYTYCZNE PISMO TYGODNIOWE.

Wychodzi w każdą sobotę

Redakcja i Administracja:
BIAŁYSTOK, Sienkiewicza 20, tel. 3-52.

Cena: 50 groszy.
Prenumerata: kwartalnie—zł. 6

FABRYKA SUKNA i KÓLDER

O. TRILLING i Syn

Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 24.

TELEFON 1-57.

Firma egzystuje od 1863 roku.

Saprańska Suklenna Manufaktura

S. H. CYTRON

Spółka Akcyjna.

BIURO GŁÓWNE:

Białystok, ul. Kupiecka 35.

Telefon: 1-01.

**N O W Y
FASHIONABLE-RESTAURANT**

„RITZ“

przy Hotelu „RITZ“ (Białystok, ul. Kilińskiego 2),
pod dyrekcją PAWŁA SADOWSKIEGO.

12 RITZ-GIRLS pod kier. stołecznego baletmistrza p. Marjana KARCZEWSKIEGO **12**

Salonowy **KWINTET** pod batutą p. S. BEREZOWSKIEGO.
(Saxofony. — Harmonje włoskie. — Jazz. Nowy repertuar).

Codziennie koncert. Dancing.

RENDEZ-VOUS ELEGANCKIEGO BIAŁEGOSTOKU

Obfity bufet. — Pierwszorzędna kuchnia pod bezpośrednim kierownictwem Dyrekcji. — Wina i napoje lepszych marek krajowych i zagranicznych. — Uprzejma obsługa gości. — Zupełnie nowa fachowa służba restauracyjna.

KOMFORTOWE GABINETY z wejściem od ulicy Pałacowej.

CENY KONKURENCYJNE.

TELEFON: 11-60.

OTWARCIE RESTAURACJI—w dniu 1-go kwietnia r. b.

DYREKCJA.

FABRYKA SUKNA i KÓLDAR

A. SOKÓŁ i J. ZYLBERFENIG

Białystok, ul. Sienkiewicza 44.

Telefon kantoru: 1-25. — — Telefon fabryki: 45.

Adres telegraficzny: „Sokół Zylberfenig“.

Nowiny, wieści i pogłoski białostockie.

Na mocy zarządzenia Minist. Spraw Wojskowych — w związku ze świętami Wielkiej Nocy — urlopy świąteczne będą udzielane oficerom, szeregowym zawodowym i funkcjonariuszom cywilnym na okres od 24 do 30 b. m. Szeregowym niezawodowym, zarówno w formacjach broni jak i służb, urlopy świąteczne — o ile pozwolą na to względy służbowe — będą udzielane na następujące okresy: wyznania rzymsko katolickiego i ewangelickich — na okres od 25 b. m. do 3 kwietnia włącznie; wyznania mojżeszowego — od 20 do 29 kwietnia włącznie; wyznania prawosławnego i grecko-kat. — od 29 kwietnia do 8 maja włącznie.

W Białymstoku, jako mieście wojewódzkim, istnieje kilkadziesiąt urzędów państwowych. Codziennie gońcy, roznoszący korespondencję do tych urzędów, zmuszeni są do odbywania męczących kursów, nieraz bardzo odległych jeden od drugiego. Celem uproszczenia i ułatwienia doręczenia korespondencji miejscowej Urząd Wojewódzki wystąpił do innych urzędów z propozycją utworzenia punktu centralnego chociażby w lokalu Urzędu Pocztowego przy ul. Kościelnej, gdzie gońcy zbieraliby się codziennie o określonej godzinie i oddawali sobie wzajemnie korespondencję do urzędów.

Dotychczas ani jeden z urzędów gminnych na terenie powiatu białostockiego nie miał na swym etacie akuszerki do niesienia pomocy ubogiej ludności. Obecnie do Starostwa Powiatowego wpłynęły dwa podania: burmistrza miasta Starosielec i wójta gminy Trzcianna, którzy proszą o zezwolenie na zaangażowanie stałych akuszerok.

Dnia 2 kwietnia r. b. w teatrze „Palace“ od będzie się mecz bokserki naszych białostockich bokserów z estońską drużyną bokserką „Tallinna Boksiklubi“ w składzie 7-miu mistrzów Estonji.

Ukazała się, po wyjściu z druku, opracowana przez p. Wojewodę M. Zyndram-Kościelkowskiego książka p. t. „Sprawozdanie Wojewody Białostockiego z działalności administracji państwowej i samorządowej na obszarze woj. białostockiego na rok 1930 | 31.“

Autor rzeczowo ujmuje w swej pracy działalność administracji i samorządu we wszystkich dziedzinach.

Książka szczegółowo odzwierciedla życie ziemi białostockiej we wszystkich jego przejawach

Sędzią śledczy w Bielsku p. Wiktor Popławski, który został mianowany sędzią grodzkim w Białym

stoku, w tych dniach objął urządowanie.

Prezes Sądu Okręgowego delegował zamianowanego przez Pana Minist. Sprawiedliwości asesora sądowego p. Włodzimierza Emila Hofmana do Sądu Grodzkiego w Białymstoku dla pełnienia obowiązków sędziego grodzkiego.

Dyrektorami Okręgowych Kas Chorych na terenie województwa białostockiego nowo mianowani zostali: w Białymstoku — p. Antoni Jasiński, w Łomży — p. Stanisław Rawski i w Grodnie — p. Stefan Wierzbicki.

Magistrat m. Białegostoku uchwalił szereg statutów podatkowych na nowy rok budżetowy, które zostaną przedłożone Radzie Miejskiej.

Palestra białostocka straciła jednego ze swoich członków — popularnego na tutejszym terenie adwokata p. Wacława Sławińskiego, który wskutek orzeczenia lekarzy musiał zaprzestać praktyki

Pan W. Sławiński wyjechał na stałe z Białegostoku do Warszawy.

Urząd Wojewódzki wstrzymał wykonanie uchwały Magistratu w sprawie zamianowania dra Nigca na stanowisko naczelnego lekarza Szpitala Żydowskiego, motywując swoją decyzję rozbieżnością opinii Rady Szpitalnej i Magistratu. W związku z tem Magistrat otrzymał polecenie podania w 7-dniowym terminie motywów, którymi się kierował, odrzucając kandydata Rady Szpitalnej (dr. Kapłana), lub powzięcie innej uchwały.

Ferje wielkanocne w szkołach białostockich rozpoczęły się w dniu 22 b. m. i trwać będą do dn. 4 kwietnia r. b. włącznie.

W dniu 22 b. m. została uruchomiona fabryka dykty i formierów w Dojlidach. Do pracy przystąpiło 70 robotników, a w najbliższych dniach przystąpi jeszcze 60. Na skutek uruchomienia fabryki okazała się możliwość wypłacenia robotnikom 2 tysięcy złotych na poczet zaległych zarobków.

W dniu 20 b. m. odbyło się zebranie informacyjno-organizacyjne Koła Nauczycielskiego B.B.W.R. Rynek Kościuszki 7), na którym zostały omówione cele i zadania Koła i został wybrany tymczasowy Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli: pp. W. Nowakowski, Z. Łotowski i W. Lipiński.

Dnia 20 b. m. w lokalu Szkoły Handlowej pod przewodnictwem p. Salingera odbyło się zebranie członków Powszechnego Związku Emerytów Państwowych Oddziału w Białymstoku. Omawiano sprawę emerytalną i działalność. Po udzieleniu absolutorjum, wybrano Zarząd w tym samym składzie: prezes p. Salinger Wł., członkowie Zarządu pp.: dr. Alchimewicz, Wł. Kawko, Benedykt Biwojno i A. Sawieki.

W niedzielę 20 b. m. odbyło się w auli Seminarjum Nauczycielskiego otwarcie świetlic wszystkich hufców szkolnych Przystosowania Wojskowego Kobiet.

Dnia 20 bm. w sali Ogniska odbyło się doroczne walne zebranie członków Ogniska Kolejowego w Białymstoku.

Obrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: p. inż. E. Burczyński, p.p. E. Lubecki, M. Oświeciński, K. Onoszko, H. Markiewicz, G. Galkowski, R. Staniszewski, A. Masłoń, S. Zduniuk, inż. W. Lisowski, T. Sinica i L. Bujdens. Do komisji rewizyjnej—p.p.: K. Szafijański, J. Miedliński i S. Desko.

W miesiącu lutym i marcu b. r. Lotna Brygada Kontroli Skarbowej przy Lubie Skarbowej w Białymstoku dwa razy wyjeżdżała do pow. Suwalskiego, gdzie na granicy niemieckiej energicznie tępiła przemykanie i sprzedaż spirytusu (brandki) i eteru z Niemiec. Po skonfiskowaniu przemyconego spirytusu i eteru, spisano protokoły karne i pociągnięto do odpowiedzialności 12 osób.

W sferach przemysłowo-handlowych Białegostoku krążą pogłoski o zamierzonych jakoby wielkich zakupach polskich wyrobów włókienniczych przez Japonię. Może jest to w związku z tem, że na światowych rynkach włókienniczych daje się ostatnio wyczuć wyraźne, aczkolwiek jeszcze stosunkowo niewielkie ożywienie.

Przedsiębiorstwa przystąpiły do zakupu surowca w przeświadczeniu zapewne, że dalsza niższa tych cen jest wykluczona.

W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy, Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie do kas kolejowych w sprawie udzielania ulg przejazdowych dla młodzieży szkolnej w okresie od 23 b. m. do 4 kwietnia r. b.

Młodzież szkolna korzystać będzie z ulg. 50 proc. w III klasie.

Wskutek spadku cen i równoczesnego podrożenia piętądza, kamorne za mieszkania i lokale stało się w wielu wypadkach zbyt wygórowanem. W związku z tem, dla wszczęcia odpowiedniej akcji stowarzyszenia lokatorów urządzają ostatnio specjalne zebrania, na których omawiane są metody tej akcji.

Kwestja otwarcia granicy litewskiej postępuje powoli naprzód. Na dzień 24 i 25 marca wyznaczony został termin dla wstępnych konferencyj w sprawie otwarcia t. zw. małego ruchu granicznego. Konferencje w sprawie otwarcia granicy z naszym województwem odbędą się w Druskienikach, Łódziejach i Koltynianach. Przy tej sposobności zostanie omówiona kwestja udzielenia przepustek sezonowych rolnikom. Ustalony zostanie przeciąg czasu, na jaki wydawane będą przepustki, instrukcje dla przekraczających i t. p.

W dniu 22 b. m. Pan Wojewoda przyjął prezydium Syndykatu Dziennikarzy Białostockich, z którym przy współudziale z—cy naczelnika Woj. Wydziału Bezpieczeństwa p. A. Wysokińskiego, odbył dłuższą naradę w sprawach prasowych.

P. Wojewoda b. przychylnie potraktował wszystkie postulaty Syndykatu, wydając szereg zarządzeń, które mają ułatwić dziennikarzom ich pracę zawodową na terenie województwa.

ECHA TYGODNIA.

Żale „Piasków“, „Słobody“ i „Bażantarni“.

Na odbytem w tych dniach zebraniu informacyjno — sprawozdawczem Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść obecni mieszkańcy dzielnic „Piaski“, „Słoboda“ i „Bażantarnia“ zgłaszali bolączki i niedomagania gospodarcze tych przedmieść.

Żale te da się ująć w ten sposób:

Zły stan dróg, co jest bardzo niebezpieczne w razie pożaru, gdyż obecnie drogi nie pozwolą dojechać straży pożarnej, požądaniem więc jest żeby przynajmniej były doprowadzone do porządku główne drogi, wiodące do poszczególnych przedmieść.

Budowa szkoły w takim miejscu, aby było blisko dla młodzieży tych dzielnic.

Wylewanie nieczystości przy ul. Świerkowej, co jest bardzo szkodliwe dla zdrowia mieszkańców.

Rozszerzenie sieci obchodów policyjnych na przedmieściach.

Budowa nowego rynku, który ma być przeniesiony na drugi koniec miasta, co byłoby niewygodne dla mieszkańców.

Przeniesienie sanatorium przeciwgruzliczego „Marpa“ ze Zwierzyńca w inne miejsce ze względów zdrowotnych.

Milczenie...

W zeszłym numerze „Reflektora“ donosiliśmy, iż fabrykanci białostocki, pragnąc podoląć szalonej konkurencji fabryk krajowych i zagranicznych i uruchomić swe fabryki, uchwalili — na zebraniu w fut. Związku Przemysłowców w dniu 13 b. m. — obniżyć płace w dziale tkalni i wymówić te płace, poczynając od dn. 14 b. m.

Tkaczom zaproponowali fabrykanci 25 gr. za tysiąc uderzeń tkackich, mast dotychczasowych 33-ch groszy.

Uplywa już dwa tygodnie, lecz Związek Tkaczy na tę propozycję fabrykantów dotychczas nie odpowiada.

Tkacze milczą...

Fabryki nieruchomione... Pracy niema...

Milczenie... milczenie...

Przed wojną kinomagistracką...

Dyrekcje białostockich kino — teatrów zwróciły się niedawno do Magistratu z memorjałem, w którym, przedstawiając rozpaczliwą sytuację kin, prosiły o jaknajdalej idące ulgi i obniżenie podatku rajskiego do stawek letnich — ale już od 1.X. 1930 roku i zaliczenie tej różnicy na poczet zaległości, które wynoszą ponad 40 tysięcy złotych.

Magistrat m. Białegostoku, rozpatrując w tych dniach memorjał białostockich kino — dyrekcji, postanowił zmniejszyć stawki na nadchodzące miesiące

liwiec, maj, czerwiec, lipiec i sierpień do 40 proc. za filmy mało wartościowe, 20 proc. rozrywkowe, 15 proc. d. rozryw., 14 proc. artystyczne i 10 proc. wysokiej wartości art. Spłata zaległości ma odbywać się codziennie w wysokości 5 proc. kasy brutto.

Ulgi powyższe jednak kiniarzy naszych nie zadowolily.

Jak donosi „Nowe Echo Biał”, „ulgi powyższe — które pomogą jak amaryllemu kadzidło — zupełnie zawiodły oczekiwania kiniarzy i jeśli frekwencja w kinach nie zwiększy się w najbliższym czasie należy spodziewać się ostrej walki kiniarzy z Magistratem”.

PRZEDWIOŚNIE...

W tym tygodniu przelatywało nad Białymstokiem stado dzikich gęsi, które osiadło na polach wsi Klepacze. Przyłot o tej porze dzikich gęsi zwiastuje wczesną wiosnę, gdyż ptaki te zjawiają się zwykle dość późno, później nawet niż bociany.

Starzy białostoczanie wróżą z tego powodu nawet upały już w kwietniu, jak to było w 1903 r.

Prócz tego wiosnę zwiastują także wierzby przydrożne, które pomimo mrozów wypuszczają zielone listeczki.

*

W tych dniach u naczelnika Wydziału Zdrowia Magistratu p. dr. J. Lewitta odbyła się konferencja w sprawie oczyszczenia miasta w związku z nastaniem wiosny. W obradach brali udział: lekarz sanitarny dr. S. Wróblewski, lekarz grodzki dr. F. Zabłocki, kierownik IV komisariatu kom. Otoński, przedstawiciele Związku właścicieli nieruchomości p. J. Tryburski i L. Ostrowski oraz intendent Magistratu p. A. Jaworski. Uchwalono przeprowadzić do 25 kwietnia gruntowne wiosenne oczyszczenie miasta. Poza tem poruszono kwestję wzorowej asenizacji. Związki właścicieli nieruchomości mają wywrzeć wpływ na swoich członków by posługiwali się asenizacją wybuchową, która jest bardzo higieniczna.

*

W dniu 18 b. m. odbyło się w sali reprezentacyjnej Związku Ziemiaków (ul. Warszawska 9) doroczne walne zebranie członków Białostockiego Klubu Tenisowego.

*

Urząd Wojewódzki wystosował pismo do podległych władz i urzędów o wprowadzeniu od 1 kwietnia do 31 października nowego czasu (letniego) urzędowania: od godz. 8-ej do 15 ej, w sobotę zaś od 8-ej do 13 m. 30.

*

Stowarzyszenie Robotników Katolickich w Białymstoku przesłało już podanie do Magistratu o zezwolenie na urządzenie zabawy w Ogrodzie Miejskim w dniach 8 maja i 10 lipca.

ZAPISKI.

— Z dniem 12 b. m. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z 29 lutego br. o przyjmowaniu uczniów na praktykę aptekarską, którą mogli, jak wiadomo, odbywać absolwenci szkół średnich. Obecnie na praktykę w charakterze uczniów (aspirantów) mogą być przyjmowane do aptek osoby, posiadające dyplom magistra, lub doktora farmacji, sydney, lub uznany przez jeden z polskich uniwersytetów.

— Z liczby 5 sędziów okręgowych śledczych na miasto i powiat Ministerstwo Sprawiedliwości zredukowało 2 etaty. W związku z powyższym, odbyte w tych dniach zgromadzenie ogólne Sądu Okręgowego skutecznio podział czynności pomógł pozostałymi 3 sędziami pierwszy rewir (I i II komisariaty) przydzielono sędziemu p. Michniewiczowi, II rewir III i IV kom., posterunek kolejowy, gmachy sądowe i rekwizycje zamiejscowe) sędziemu p. Kownackiemu, III rewir (pow. białostocki) sędziemu p. Kaliszewskiemu.

— Za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża wysyłana jest ostatnio coraz większa ilość paczek, zawierających żywność i odzież dla Polaków w Rosji. Na paczki te nałożone jest przez władze sowieckie wysokie cło, które regulować mają odbiorcy paczek. Wobec tego, że częstokroć adresaci nie mogą uiścić wysokich należności celnych, paczki nie dostają się do ich rąk, a wracają do nadawców. W związku z tem delegatura P. C. K. w Moskwie powiadomiła, że przyjmować będzie tylko takie paczki, co do których zagwarantowana będzie przez nadawców opłata należności celnych.

— Z dnia 16 b. m. został wprowadzony ruch telefoniczny między Białymstokiem, a Nową Zelandją. Opłata za trzyminutową rozmowę wynosić będzie 371 zł. 25 gr., za zawiadomienie (raport charge)—67 zł. 50 gr. W niedzielę służby telefonicznej z Nową Zelandją niema.

— Dnia 17 b. m. — odbyło się Walne Zgromadzenie T-wa BOSO na które przybyło przeszło 200 delegatów. Przewodniczył p. dr. I. Neumark. W związku z ukończeniem kadencji Komendanta Straży i zastępcy do spraw gospodarczych obrano ponownie przez akklamację p. J. Markusa komendantem straży i p. E. Cytrona gospodarzem. Do nowego zarządu BOSO obrani zostali: p. p. dr. Z. Siemaszko, W. Kościa, S. Połoński, Sr. Cybulkin sędz. S. Janowski, N. Goldfarb, L. Frenkiel, W. Rygiert, dr. L. Kopelman, dr. W. Jossem, T. Fajnsod i M. Kruglakow. Wśród wolnych wniosków przyjęty został z entuzjazmem przez akklamację przy licznych oklaskach wniosek zarządu obrania na członka honorowego T-wa B. O. S. O. Pana Wojewodę Marjana Zyndram Kościakowskiego.

— Dnia 18 b. m. Sad Okręgowy rozpatrywał sprawę znanego w Białymstoku notariusza Bednarskiego, pełniącego obecnie obowiązki notariusza we Włodzimierzu Wolyńskim, oskarżonego o sporządzenie dokumentu z fałszywymi danymi. Sprawa przedstawiała się następująco: dnia 7 go lipca 1929 r. miał być sporządzony akt sprzedaży majątku Biszewo w pow. bielskim pomiędzy nabywcą Dziulańcewskim a właścicielami. Notariusz Bednarski, do którego zwrócono się o sporządzenie aktu, niestety sam wyjechał na miejsce wysłał tam swego dependenta Popowskiego, który sporządził akt — natomiast notariusz Bednarski już gotowy i podpisany przez dwie strony akt podpisał u siebie w kancelarii w Białymstoku, podczas gdy w akcie wyraźnie napisano, że został sporządzony i podpisany w obecności rej. Bednarskiego w Biszewie, co oczywiście nie zgadzało się z prawdą i za co został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Rejent Bednarski tłumaczył się, że jego wyjazd na miejsce nie nastąpił wskutek konieczności załatwienia szeregu spraw w kancelarii oraz nie znał drogi do Biszewa i nie wiedział nawet w jakim kierunku jechać. Wyrokiem Sądu rej. Bednarski skazany został na 2 tys. złotych grzywny. W motywach swych Sad zaznaczył, iż tak niski wymiar kary wymierzony został z tego powodu, że w danym wypadku nie było zlej woli, a tylko pewna lekomyślność, przyczem strony nie mają żadnych pretensyj. Bronił p. rejenta Bednarskiego p. mec. Różański.

Restauracja Ludowa „O A Z A”

Białystok, ul. Sienkiewicza 2, telef. 8-52.

Codziennie — śniadania, obiady i kolacje
PO CENACH NAJTAŃSZYCH.

Urząd Wojewódzki wydał zarządzenie, by każda oddzielna linja w autobusowej komunikacji międzymiastowej miała swój numer uwidoczniony wyraźnie na autobusach tej linji. Szoferzy i konduktorzy odnośnej linji komunikacyjnej podczas pełnienia swoich obowiązków winni nosić na rękawach przepaskę z numerem linji. W każdym autobusie musi znajdować się książka zażaleń, do której w razie potrzeby mogą zgłaszać zażalenia pasażerowie. Bilety przejazdowe należy wykupywać przy wsiadaniu do autobusów.

Według doniesień prasy, w kołach rządowych omawiany był niedawno projekt wprowadzenia nowego systemu karania przestępców. Do więzień byłiby zamknięci tylko ci skazani przestępcy, których przebywanie na wolności zagrażać może bezpieczeństwu publicznemu, wszyscy inni zaś odbywaliby karę w sposób mogący przynieść korzyść ogółowi, t. j. pod ścisłym dozorem wykonywaliby pracę, mogącą dać korzyść państwu, w miejsce dzisiejszych wydatków na nich w więzieniach. Projekt traktuje więzienie jako dom izolacyjny — tylko dla przestępców niebezpiecznych dla otoczenia.

W KALEJDOSKOPIE BIAŁOSTOCKIM.

Eksmisje... Jak się dowiadujemy, w tutejszych sądach znajduje się około tysiąca spraw o eksmisję.

Droższe mięso. P. Starosta Grodzki na mocy zezwolenia Min. Spraw Wewnętrznych — ustalił ceny mięsa wołowego od dnia 15 b. m. do odwołania 85 gr. w hurcie i 1 zł. w detalu za klg.

„Głuszec”. W Białymstoku zawiązane zostało nowe Towarzystwo łowieckie p. n. „Głuszec” z siedzibą przy ul. Sienkiewicza 29. Towarzystwo ma na celu poprawę zwierzostanu i walki z kłusownictwem, oraz prowadzenie racjonalnego polowania.

Weksle... W ubiegłym miesiącu notariusze białostoccy zaprotestowali 4.157 weksli na sumę zł. 698.144 gr. 77.

„Mięsożerny Białystok”. W ubiegłym miesiącu na Rzeźni Miejskiej dokonano uboju bydła rogatego 447 szt., cielaków 2006, baranów 15, nierogacizny 988.

Nowy dyrektor Kasy Chorych. W dniu 23 b. m. objął urządowanie nowomianowany dyrektor Kasy Chorych w Białymstoku p. Antoni Jasiński, dotychczasowy komisarz Kasy Chorych w Inowrocławiu. P. Kwiatkowski ma — prawdopodobnie — zostać wice—dyrektorem.

Zegarki szwajcarskie za 4 zł. 50 gr. W Warszawie ukazały się w handlu autentyczne zegarki szwajcarskie sprzedawane po 3 zł. 95 gr. Tajemnicą tak niskich cen polega na tem, że zegarki te nadsyłane są do stolicy z zagranicy w oddzielnych częściach, które potem dopiero montuje się na miejscu. Jak fama niesie, jeden z tutejszych zegarmistrzów zamierza również sprowadzać masowo do Białegostoku te zegarki i sprzedawać po 4 zł. 50 gr.

Przygotowania do akcji przeciwpowodziowej. Pan Wojewoda białostocki wydał szereg

zarządzeń w sprawie akcji przeciwpowodziowej. W szczególności zarządzone wzmocnienie wałów w miejscach, w których grozi napór wody, dalej sygnalizowanie wiadomości z miejscowości zagrożonych powodzią, pozatem ma być przygotowany plan akcji ewakuacyjnej poszczególnych terenów objętych powodzią. Wszędzie zostały zorganizowane komitety przeciwpowodziowe i techniczne. Cała akcja została już rozpoczęta. Specjalny komitet wojewódzki nie zostanie w tym roku utworzony natomiast agendy jego przejmie wojewódzki komitet pomocy bezrobotnym. Według dotychczasowych przewidywań, na terenie wojew. białostockiego w roku bież. nie należy oczekiwać powodzi. Większy zator utworzyć się może na Bugu w okolicy Malkini.

S A D.

Sensacyjny proces Taraszkiewicza w Białymstoku.

W najbliższym czasie wyznaczony zostanie termin rozprawy sądowej przeciwko b. posłowi na Sejm i przywódcy Białoruskiej Hromady, Taraszkiewiczowi.

Jak wiadomo, Taraszkiewicz został aresztowany za antypaństwową działalność w r. 1927, następnie w r. 1928 skazany przez sąd wileński na 12 lat ciężkiego więzienia.

Po przedterminowym zwolnieniu w r. 1930 w drodze łaski Taraszkiewicz zbiegł do Rosji i dopiero dnia 6 marca roku ub. aresztowany na podgraniczu polsko-gdańskim w Tczewie podczas legitymowania się fałszywym paszportem czechosłowackim. B. pos. Taraszkiewicz przebywa obecnie w więzieniu grodzieńskim.

Proces jego budzi wielkie zainteresowanie, gdyż stanowić będzie ze względu na obfity materiał dowodowy pierwszorzędną sensację polityczną.

Sprawa p. Mendela Kapłana.

W dniu 11 kwietnia r.b. Sad Okręgowy w Białymstoku będzie rozpatrywał sprawę tuż. zyd. działacza społecznego p. Mendela Kapłana, oskarżonego z art. 552 K. K.

Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie w sferach tuż. społeczeństwa żydowskiego

Na rozprawie tej będą występować znani adwokaci stołeczni pp. Mieczysław Etanger i Margolis.

POD REFLEKTOREM.

(Życie białostockie w świetle tuż. prasy czerwonokapiturskiej).

Dwej Ablowie: Abel Szyja z ul. Warszawskiej 17 i p. Abel z ul. Pałacowej. — Złośliwe filutki — Sprytny młodzieniaszek. — Powrót do Białegostoku z drogi na gwiazdzisty szlak filmu... — Komiński „szewc bez butów”...

„W dniu 16 bm. podczas pełnienia czynności służbowej sekwestratorowi Urzędu Skarbowego p. Piotrowi Sawickiemu stawił czynny opór i zniewazył go Abel Szyja (ul. Warszawska Nr. 17)” („Dz. Biał.”)

„Cidy do porządnej grajzlorni solidnego i poważanego p. Abła (ul. Pałacowa) wkroczył egzekutor i za należne podatki zabrał na wóz egzekucyjny kilka garnków z masłem, śmietaną i miodem, p. Abel wpadł w istny szal:

— Niech ginę zupełnie! wrzasnął, widząc jak szambelan nędzy wyjątkowej zabiera się do odjazdu z najcenniejszymi resztkami fortuny p. Abła.

Następnie złapał za deskę oderwaną od skrzynki i zaczął tłuc garnki ze specjalami. Śmietana zabieliła wóz, a złocisty miód z rozbitych garnków skapywał powoli na jezdnię.

Zwabiona hałasem dzieciarnia miała raj dla podniebienia, zlizując soczysty lukier miodowy z ulicy.

Na alarm przybiegli zdyszany policjant z paskiem pod brodą i spisał akt zajścia.

Nerwowiec odpowiadać będzie za zniszczenie produktów, należących do urzędu podatkowego.“

(„Ost. Wiad. Biał.“)

— Ach, jaki ładny zegareczek! rzekła zachwytem p. Mania Nesterowiczówna (Dębowa 7) do swej koleżanki Kamci Walendowiczówny (Alejowa 16), bawiąc w towarzystwie p. Waltera Szlifa (Pulkowa 7).

Filutki tak długo zachwycały się a przyglądały pięknym świecidełkom p. Waltera, aż te wraz z portmonetką ułotniły się.

Żart ślicznotek p. Walter spostrzegł dopiero po rozstaniu się z nimi i doniósł o tem policji, która rozbawione dziewczęta odnalazła, zegarki odebrała i zwróciła kawalerowi.“

„Od pół roku był zatrudniony w Związku Fabrykantów, jako inkasent i goniec biurowy, 17-letni J. Malewicz.

Młody pracownik wykazywał początkowo wielką pilność, ochotę do pracy i spryt, tak że wszyscy byli z niego zadowoleni. Ostatnio jednak Malewicz był stale roztrągniony i zaczął zaniedbywać się w swych obowiązkach, przeto zwrócono na niego baczniejszą uwagę.

Obserwacja dała nieoczekiwany wynik, gdyż okazało się, że pomysłowy młodzieniec skonstruował sobie duplikaty pokwitowań i inkasował pieniądze dla siebie, podpisując się na kwitach za kasjera Cytrona.

Na jaką sumę został poszkodowany Związek Fabrykantów—wykaże dochodzenie policji, która zajęła się młodocianym oszustem.“

„Do skromnego numeru w podrzędnych pokojach umeblowanych w Wilnie w czasie obławy policyjnej rapukał dyskretnie agent służby śledczej.

— Panienska co tu robi, skąd przybyła i w jakim celu? zadał zwykle w takich razach pytanie 18-letniej pacjentce, zajmującej numer.

Ponieważ indagowana zaczęła się plątać w odpowiedziach, a prócz tego nie miała w porządku dokumentów osobistych, zatrzymano ją i osadzono w areszcie aż do ustalenia tożsamości.

Wygląd aresztowanej, jak i jej zachowanie się, wzbudzały żywość. Policja jednak nie powoduje się sentymentem i musi zaspokoić swą ciekawość, popudzoną tembardziej do ostatnich granic, że nieznamoma milczała jak grób i nie chciała wyjawic celu swego pobytu w Wilnie, podając tylko, że nazywa się Wanda Gaiłorytowa, pochodzi z Rosji i nic więcej.

W ubiegłą niedzielę ustalono niezbicie, że aresztowana jest uczennicą jednej ze szkół białostockich i nazywa się Hanka S... Gdy jej to oświadczone, roz-

plakała się i opowiedziała swe przejścia.

Okazuje się, że Hanka jest wielką miłośniczką kina i właśnie na seansach filmowych nabrała chęci do życia z przygodami. Poznawszy pewnego dnia jakiegoś przystojnego młodzieńca, wywnętrzyła się przed nim.

— Ależ to głupstwo, panno Hanko, mam szerokie znajomości w sferach filmowych, jedziemy razem do Wilna.

Nałwa dziewczyna z radością przyjęła propozycję przystojnego młodziana i, zabrawszy rodzicom trochę gotówki, uciekła z nim do Wilna.

Co było w Wilnie—wiadomo. Gdy się funduszu wyczerpały, młodzian porzucił romantyczne dziewczę, pozostawiając je bez środków do życia.

Uparte milczenie swe p. Hanka tłumaczy tem, że nie chciała robić wstydu rodzicom.

Marnotrawną córeczkę odszupasowano do Białegostoku.“

Przysłowie o „szewcu bez butów“ sprawdziło się dobitnie na popularnym majstrze kominiańskim p. Zucu.

Dnia 22 bm. o godz. 8 wieczorem B. O. S. O. wezwana była do ognia w domu przy ul. Śledziowej 1, gdzie zapaliły się sadze u majstra kominiańskiego p. Zuca.

Podobno p. Zuc dla złagodzenia takiej kompromitacji starał się wyróżnić gorliwą pomocą dzielnym strażakom przy gaszeniu własnego zaniedbanego kominia.

W Nizy kwitną wonne róże...

Znany przemysłowiec białostocki p. Oswald Trilling wyjechał z rodziną na kilkumiesięczny pobyt do Francji.

Będzie bawił w Paryżu, będzie, prawdopodobnie, bawił w Nizy...

W Białymstoku przestały dymić kominy fabryczne; armja zgłodniałych bezrobotnych rośnie z dnia na dzień; w mieście — zimno, nudno, smutno i tęskno:

A w Nizy — w Nizy kwitną teraz wonne róże i migdały, świeci słońeczko, pieni się lazurowe morze...

Dobrze jest obecnie w Nizy! Ładnie jest teraz w Nizy!..

Ale:

— „Non cuivis homini contingit adire Corinthum“... — co w wolnym tłumaczeniu na język polski brzmi:

— Nie każdy mężczyzna ma wstęp do Koryntu...

Przed wyjazdem swym zagranicę p. O. Trilling, jak podaje „Unzer Leb“, złożył w ofierze większe kwoty dla szeregu różnych tutejszych instytucji społecznych.

„RITZ“.

Nowy fashionable-restaurant białostocki.

W piątek, dnia 1-go kwietnia r. b. popularny restaurator tutejszy p. Paweł Sadowski otwiera w Białymstoku nowy swój zakład — restaurację „Ritz“ przy hotelu tejże nazwy (Kilińskiego 2).

Będzie to, jak słyszeliśmy, fashionable-restaurant, urządony na wzór lokali rozrywkowo-gastronomicznych stolicy i wykwiśniętych „restaurant mondains“ zachodnio-europejskich.

Lokal restauracji został gruntownie odświeżony. Zaangażowane cały tuzin wesołych girls, salonowy

koncert p. Berezowskiego, teatr — band i orkiestra — p. M. Karasowskiego.

W nowym „Ritz'u” odbywać się mają koncerty, tańce, wieczory towarzyskie — t. zw. „rendez — vous eleganckiego Bielogostoku”.

Personel służby restauracyjnej ma być zupełnie nowy. Obsługa gości — uprzejma i fachowa. Kuchnia — pierwszorzędna. Ceny — konkurencyjne.

Drążeniem nowej Dyrekcji „Ritz'a” jest — jak nas informują — utworzenie w mieście naszym pierwszorzędnego zakładu gastronomiczno — rozrywkowego, który artystycznym rozwiązaniem zagadnień dekoracyjnych lokalu, wielkim poczuciem smaku w urządzeniu, wygodą i zaspokojeniem wysokiego poziomu swej klienteli, doborowym programem artystycznym swych wieczorów, wzorową — smaczną i nie drogą — kuchnią i ogólnym solidnym postawieniem interesu imponowałby naszej inteligentnej publiczności.

TAMTEN ŚWIAT...

Komunikaty medialne. — Film życia w minucie śmierci. — Życie czy śmierć. — Światło za grobem.

Głośny i uczony badacz zjawisk metapsychicznych Ernest Bozzano zadal sobie trud zbadania kilku tysięcy komunikatów medialnych, zawierających informacje o świecie zagrobowym.

Włoski badacz szperał z wielką pilnością w protokółach i sprawozdaniach z seansów spirytystycznych wybierając z nich potrzebny mu materiał, aby na tej podstawie zrobić sobie ogólny obraz.

Z nieprzebranego zasobu komunikatów medialnych Bozzano wybrał te, w których, jego zdaniem, podświadomość nie mogła głównej odgrywać roli i które zostały w istotnym „transie” sporządzone.

Studjum tych komunikatów przekonało badacza, że poszczególne media bardzo rozmaicie opisują ów świat, który po śmierci stanowić ma rzekomo wiekiłą naszą ojczyznę. Niemniej jednak powtarzają się w tych komunikatach stale pewne dane bez względu na to, czy komunikat powstał dziś, czy datuje się z przed 50 lat, czy medium jest włoskiej czy angielskiej lub amerykańskiej narodowości. W ten sposób z tych powtarzających się rysów stworzyć sobie można ogólny obraz świata zagrobowego, obraz — co prawda bardzo zagmatwany i niewyraźny.

Spróbujmy naszkicować jego główne kontury.

Prawie wszystkie komunikaty medialne zgodne są w tem, że albo (na kilka minut przed śmiercią), albo w kilka minut po śmierci wszystkie ważniejsze wydarzenia kończącego się życia z bliskawiczną chyżością przewijają się w pamięci człowieka. W ciągu kilku sekund minione życie przesuwa się przed oczami jak ogromny film.

Jest to niejako pożegnanie z egzystencją na ziemi, powtórzenie wszystkiego, czem się cieszyliśmy i co wycierpieliśmy, streszczeniem całości przed ostatecznym końcem. W setkach komunikatów zagrobowych spotykamy się z stwierdzeniem tego zjawiska.

Fakt ten zasługuje w każdym razie na uwagę, a zgadza się z rewelacjami osób, które znajdowały się w wielkim niebezpieczeństwie, lecz uszły śmierci. Topielcy, uratowani w ostatniej chwili, niedoszli samobójcy, którym jeszcze w porę przecięto duszącą pętlę, opowiadają, że w ostatnich sekundach przed utratą przytomności całe ubiegłe ich życie niby ta-

ma filmowa przewijało się przed oczyma wyobraźni.

Niemniej interesujący jest inny, częste przez media przytaczany szczegół że dusza zmarłego człowieka przez jakiś czas nie wie nic o śmierci ciała i wyobraża sobie, że znajduje się nadal w jakimś świecie materialnym, ale obcym i dziwnym, który na nią takie sprawia wrażenie, jak na żywego człowieka obce miasto lub obcy krajobraz. Bozzano przypuszcza, że dziwne to uczucie można tłumaczyć według analogii z innymi relacjami, jakie również często powtarzają się w komunikatach medialnych: mianowicie, że myśl w świecie zagrobowym posiada moc twórczą, to znaczy, że może się łatwo zrealizować tak jak np. w niektórych eksperymentach hipnotycznych czy fakirskich, gdy odnośnie medium wyobrazi sobie, iż doznało oparzenia, wnet na skórze tworzy się oparzelizna, tak podobnie dusza zmarłego, która zachowuje pamięć o minionym życiu, może swoje obrazy pamięciowe oblec w kształty realne i dlatego wydaje jej się, że jeszcze wciąż przebywa w świecie żyjących. Ten okres złudzenia trwa u zmarłych krócej lub dłużej, aż wreszcie uświadomią sobie sytuację, w jakiej istotnie się znajdują.

Jakże wygląda ów świat zagrobowy? Relacje medialne bardzo różnią się w opisie tego świata. Ale w jednym punkcie zgadzają się z sobą: kraina zagrobowa jest krainą światła. Zmarli widzą jednak inaczej. Porównanie ich wzroku z promieniami Rentgena w części tylko odpowiada rzeczywistości. — Wzrok zmarłego przenika materję, jakkolwiek ona by była. Sposób przenoszenia się jest także inny jak za życia. Odcieleśnione jest-stwa mogą, podobnie jak magowie w starych baśniach, albo jak media na seansach (co prawda tylko w skromnej mierze) unosić się w górę przez samą koncentrację woli i przenosić się z miejsca na miejsce bez względu na odległość. Czy duchy mogą porozumiewać się z sobą? Tak ale bez pomocy mowy. I w tym punkcie relacje medialne zgadzają się przeważnie ze sobą, że wymiana myśli na tamtym świecie następuje bezpośrednio w drodze telepatycznej. Dopóki jednak zmarły tkwi w obłądnym złudzeniu o którym wspomnieliśmy powyżej, że jeszcze przebywa w świecie żyjących i sam bierze w życiu udział — dopóty próbuje posługiwać się ziemską mową i używa słów ojczystego języka, które się jeszcze nie zatarły w jego pamięci. Gdy jednak minął ten okres uludy, automatycznie nastaje zdolność porozumiewania się w drodze telepatycznej przez bezpośrednie przenoszenie się myśli.

* * *

Tak mniej więcej przedstawia się całokształt informacji, wyluskanych przez Bozzana z setek „komunikatów medialnych”. O znaczeniu i wartości tych relacji można oczywiście różne mieć zdanie i b. łatwo podać krytykę zarówno same komunikaty, jak wnioski Bozzana. Zbieżność treści wielu komunikatów tłumaczyć można przecie w sposób najprostszym faktem, że poziom umysłowy, wierzenia i poglądy wielu mediów były podobne. W każdym jednak razie wielkość zagadnienia, które jest przedmiotem tych badań, nie może nikt kwestjonować.

Gwoli wesołości.

Wieczornica taneczna funkcjonariuszów pewnego urzędu.

Jeden z urzędników, pan Iks, zapawia rozmową swą partnerkę.

— Niech pani spojrzy na tego starego balwana, tańczącego z tą tęgą blondynką. To nasz dyrektor. Jeszcze nie widziałem takiego idjoty, jak on!

— A czy pan wie, kto ja jestem?

— Nie mam pojęcia!
 — Jestem żoną pańskiego szefa!
 — Psiakrew! — wyrwa się panu 1ksowi. — A
 czy pani wie kto ja jestem?
 — Nie...
 — No to dzięki Bogu..

Fabryka sukna i kołder

L. D. SZPIRO

Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 40-42.

Telefony: 12, 1-75 i 7-75.

S Ę K A C Z E (baumkucheny) najlepsze,
 różne **torty świąteczne, babki, mazurki**
 i inne pieczywo na Święta

poleca **PIERWSZORZĘDNA CUKIERNIA**

E. METCA ul. Sienkiewicza 4,
 tel. 7-33)

Obstalunki z dostarczeniem na dom.

C E N Y Z N I Ż O N E.

Cukiernia „ZIEMIAŃSKA”

Ireny LUBCZYŃSKIEJ

ul. Pałacowa 7

poleca na Święta **sąkacze, różne torty,**
mazurki, babki i inne pieczywo.

Od dnia 1-go kwietnia rb.

CUKIERNIA WYDAWAĆ BĘDZIE CODZIENNIE

śniadania i kolacje

z najświeższych produktów po tanim cenom.

Prenumerujcie „Reflektor”

NOWOCZESNY
Mały Bar „ZORZE”

Białystok, Sienkiewicza 43
 wejście od ul. Jurowieckiej.

Kawa, herbata. — Wino, miód. — Piwo różnych
 gatunków. — Napeje całodzienne.

Bufet obficie zaopatrzone w rozmaite prze-
 kaski — zimne i gorące. Smaczne i tanie
 domowe obiady.

Szybka i solidna obsługa.

Codziennie koncert radjowy.

Zakład Położniczy

AKUSZEREM

Karpowicz i Badykies

POD KIEROWNICTWEM DOKTORA

Szapira ARONOWSKIEJ

BIAŁYSTOK, WARSZAWSKA № 2-a.

Telef. 9.03 i 9.25. ————— Telef 9-03 i 9-25.

SALE BILARDOWE

„POLONJA”

dyrekcji

W. Gonładzkiego B Fejgina

Rynek Kościuszki 13, tel. 13-53.

Nowe bilardy Frejberga. — Domi-
 no. — Bufet na miejscu.

Wstęp — tylko za pozwoleniem

Dyrekcji.

Od Administracji.

Administracja „Reflektora” uprzejmie
 prosi Sz. P p. Prenumeratorów należność za
 prenumeratę pisma inkasentom Administracji
 — **BEZ OSTEMPLOWANYCH POKWITOWAŃ**
 — nie wypłacać.

Składajmy ofiary na

BEZROBOTNYCH

CENY OGŁOSZEŃ (za wiersz milimetry): na 1-jej str.—90 gr., na ostatniej—70 gr. W tekście—zł. 250
 za mm. szerokości szpalky redakcyjnej. Układ ogłoszeń 2-szpaltowy.

Wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w tekście podlegają opacie.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: **ANTONI SOJKO.**

Drukarnia „Technograf” w Białymstoku, Sienkiewicza 20.